

Jarosław Szczechowicz

Prawo prasowe a ochrona dóbr osobistych osób publicznych w świetle orzecznictwa sądów powszechnych

Studia Prawnoustrojowe nr 9, 291-308

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jarosław Szczechowicz
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

Prawo prasowe a ochrona dóbr osobistych osób publicznych w świetle orzecznictwa sądów powszechnych

Powszechnie przyjmuje się, że rolą prasy jest wyrażanie opinii, formułowanie i przekazywanie idei, kontrola władz publicznych. Prasa ma obowiązek przekazywać w sposób odpowiedzialny informacje i poglądy o wszystkich sprawach budzących publiczne zainteresowanie. Media odgrywają zatem rolę publicznego obserwatora. Dobitnym podkreśleniem ich doniosłej roli jest przypisywane im w państwach należących do kręgu euroatlantyckiego określenie „czwarta władza”. Gwarantem spełniania tej roli przez media jest m.in. zasada wolności wypowiedzi, która we wszystkich krajach należących do naszego kręgu cywilizacyjnego uzyskała rangę konstytucyjną. W Polsce zasada ta wyrażona została w art. 54 Konstytucji RP¹ i rozwinięta w art. 1 ustawy Prawo prasowe² (dalej: pr. pras.). Zgodnie z zasadami określonym w Konstytucji RP, jak i w art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka³ oraz w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, zadaniem prasy jest rozpowszechnianie informacji i formułowanie opinii w sposób zgodny z jej obowiązkami i odpowiedzialnością. Prawo prasowe z jednej strony zapewnia prasie wolność wypowiedzi i urzeczywistnianie prawa obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej, a z drugiej strony nakłada na prasę obowiązki, np. rzetelnego przedstawiania zjawisk (art. 6 ust. 1), zobowiązuje dziennikarza do działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego w granicach określonych granicami prawa (art. 10 ust. 1) oraz

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

² Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz.U. nr 5, poz. 24 z późn. zm.).

³ Konwencja z dnia 4 listopada 1950 r. o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284 z późn. zm.).

do zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu informacji prasowych, zwłaszcza do sprawdzania zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości lub podania ich źródła oraz chronienia dóbr osobistych.

Jawność życia publicznego oraz kontrola i krytyka społeczna zostały uznane za jedno z istotnych uprawnień prasy. Zaopatrzone w tak szeroko określone ramy wolności media wkraczają w każdy obszar ludzkiej aktywności. Przedmiotem krytyki prasowej może być również funkcjonowanie w społeczeństwie jednostek, w tym osób publicznych. Jest to sfera, w której szczególnie łatwo może dojść do konfliktu pomiędzy zasadą swobody wyrażania opinii a innymi wolnościami, także uznawanymi za ważne we współczesnym społeczeństwie.

Celem opracowania jest przede wszystkim przybliżenie – na podstawie dorobku orzecznictwa sądów polskich i doktryny – modelu staranności i rzetelności, jaki winien cechować dziennikarza w toku przygotowywania materiału prasowego. Ustalenie bowiem, czy dziennikarz udowodnił, że jego zachowanie odpowiadało standardom wyznaczonym przez art. 12 ust. 1 pr. pras., pozwoli na ocenę, czy skutecznie zwolnił się od odpowiedzialności cywilnej za naruszenie dóbr osobistych. Na płaszczyźnie oceny bezprawności określonych zachowań dochodzi do zderzenia ochrony dóbr osobistych z zasadą wolności wyrażania opinii, wyrażoną przez art. 10 Konwencji. W tego typu sprawach mamy więc bez wątpienia do czynienia z konfliktem konstytucyjnych praw i wolności – z jednej strony prawem do prywatności i ochrony dobrego imienia, z drugiej zaś z prawem do wolności słowa oraz prawem do informacji. Do sądu należy zatem wyważenie dwóch godnych ochrony wartości, którymi są dobra osobiste uprawnionego oraz interes publiczny, jakiemu służy publikacja w środkach społecznego przekazu.

Pojęcie osoby publicznej

W polskim prawie brak jest jednoznacznej definicji osoby publicznej. Prawo autorskie⁴ nie zawiera normatywnej definicji osoby powszechnie znanej. Artykuł 81 ust. 2 pkt 1 wskazuje jedynie, że pojęcie to obejmuje osoby pełniące funkcje publiczne, przykładowo wymienione w tym przepisie (polityczne, społeczne, zawodowe). W języku polskim „publiczny” znaczy „dotyczący ogółu ludzi, służący ogółowi, przeznaczony, dostępny dla wszystkich, związany z jakimś urzędem, z jakąś instytucją, itp.; ogólny, powszechny, społeczny, nieprywatny”⁵. Zakres (denotacja) tego pojęcia może być jednak

⁴ Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn. Dz.U. z 2006 r., nr 90, poz. 631 z późn. zm.).

⁵ Zob. *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa 1999, t. 2, s. 1022.

różny, co wynika przede wszystkim ze znaczenia pojęcia „publiczność” – ludzie zgromadzeni, przebywający w jakimś miejscu, zwykle w określonym celu; pewna zbiorowość, ogół ludzi; widzowie, słuchacze, uczestnicy. Przymiotnik „publiczny” jest zatem wieloznaczny. Artykuł 14 ust. 6 pr. pras. stanowi, że nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby. Występujące w tym przepisie określenie „działalność publiczna” nie ma definicji ustawowej ani też nie wskazano przykładów takiej działalności. Prawo prasowe i prawo autorskie mają na celu m.in. ochronę dóbr osobistych człowieka. W związku z tym określenia – identyczne lub podobne – dotyczące tej sfery unormowań powinny być jednolicie interpretowane, jeżeli z kontekstu nie wynika nic innego. Wykładnia językowa pojęć: „powszechnie znany”, „publiczny”, „publiczność”, „funkcja” i „działalność” uprawnia do wyprowadzenia wniosku, że „osoba publiczna” to osoba, która wykonuje funkcje publiczne. Osobą publiczną jest zarówno funkcjonariusz publiczny, jak też inna osoba, która poprzez swą działalność zawodową, gospodarczą, społeczną, polityczną, kulturalną itp. swoimi działaniami wpływa na funkcjonowanie społeczeństwa. Osobę, która w przeszłości pełniła funkcje publiczne i działała w sferze publicznej, można potraktować jako osobę publiczną w momencie, w którym tych funkcji już nie wykonuje, jedynie w przypadku publikacji o znaczeniu historycznym.

Należy jednak rozróżniać osoby pełniące funkcje publiczne, które z uwagi na charakter funkcji podlegają kontroli społecznej i jawność ich życia jest uzasadniona ważnym interesem społecznym, oraz osoby powszechnie znane, w wypadku których interes społeczny nie wymaga tak silnej kontroli społecznej wynikającej m.in. z art. 1 pr. pras.

Pojęcie dóbr osobistych

Dobra osobiste przedstawiają dla człowieka wartości niemajątkowe. Ich pełne wyliczenie nie jest możliwe. Jak powszechnie wiadomo, polski kodeks cywilny⁶ w art. 23 wymienia tylko przykładowo poszczególne dobra osobiste, zaliczając do nich w szczególności: zdrowie, wolność, cześć, swobodę sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnice korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukową, artystyczną, wynalazczą i racjonalizatorską.

Przedstawiciele nauki prawa są zgodni co do tego, że ścisłej i wyczerpującej definicji tych dóbr nie da się sformułować, gdyż ich konstrukcja prawna odwołuje się do wartości moralnych, które mogą być różne oceniane i ulegają

⁶ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. nr 16, poz. 93 z późn. zm.).

ciągłym zmianom. Zachodzi tu charakterystyczne zjawisko polegające na tym, że pod wpływem orzecznictwa i doktryny prawa lista dóbr osobistych jest stale poszerzana. Interesującym przykładem może być włączenie do ustawowego katalogu chronionych dóbr osobistych – w drodze orzecznictwa – prawa do ochrony sfery życia prywatnego. Ujmowane jest ono jako prawo do prywatności życia osobistego, prawo do intymności. Powszechnie podkreśla się, że zakresy poszczególnych dóbr osobistych wzajemnie krzyżują się. Wskutek tego ten sam czyn może spowodować naruszenie dwóch lub więcej dóbr osobistych.

W świetle dotychczasowych wywodów zasadna jest teza, że katalog dóbr osobistych jest otwarty. Wobec tego nasuwa się konieczność ustalenia przynajmniej najważniejszego dobra osobistego, które korzysta ze wspomnianej ochrony. Panuje zgoda co do tego, że do najważniejszych wymienionych w art. 23 k.c. należy cześć jako wartość właściwa każdemu człowiekowi, a w art. 14 ust. 6 pr. pras. prawo do ochrony sfery życia prywatnego. Ochrona tych dóbr osobistych obejmuje proces podejmowania wysiłków w celu osiągnięcia równowagi pomiędzy dwoma konkurującymi interesami, a mianowicie poszanowaniem dla ludzkiej osobowości i jednocześnie zagwarantowaniem wolności wypowiedzi. Konflikt pomiędzy tymi rywalizującymi ze sobą dobrami jest szczególnie wyrazisty w przypadku działalności prasy.

Sfera życia prywatnego

Ochrona sfery życia prywatnego była początkowo realizowana w drodze orzecznictwa jako naruszenie innych dóbr osobistych (czci, wizerunku). Okazało się jednak, że jest to niewystarczające. Przykładem wkroczenia w sferę życia prywatnego jest ujawnienie szczegółów (choćby prawdziwych) z życia osobistego, rodzinnego czy intymnego. W doktrynie uważa się, że pojęcie ochrony życia prywatnego obejmuje dwie odrębne sfery:

- a) prawo do intymności,
- b) prawo do prywatności.

W wyroku z dnia 24 maja 1999 r.⁷, Sąd Najwyższy wskazał, że do prywatnej sfery zalicza się zdarzenia i okoliczności z zakresu życia osobistego i rodzinnego. Prawidłowa wykładnia tego pojęcia wymaga uwzględnienia konkretnych okoliczności charakteryzujących określoną sytuację. Wobec tego przez prawo do intymności rozumie się prawo do zachowania w tajemnicy faktów dotyczących jednostki i jej przeżyć, które w zasadzie nie są przez nią ujawniane nawet osobom najbliższym. Sfera ta jest całkowicie chroniona przed dostępem do niej osób trzecich. Należy zatem przyjąć, że w zasadzie

⁷ II CKN 349/98, OSNC 1999, nr 12, poz. 212.

żadna okoliczność nie usprawiedliwia ujawnienia faktów z życia intymnego jednostki. Ochrona prawna w tym zakresie powinna być szczególnie intensywna. Tym samym ujawnianie intymnych okoliczności jest niedopuszczalne także w stosunku do osób, których działalność budzi powszechne zainteresowanie⁸. Prasa i inne środki masowego przekazu nie powinny szukać taniej sensacji, ujawniając pikantne szczegóły (prawdziwe czy zmyślone) z życia znanych aktorów itp. Zgodzić się należy z tezą, iż w tej sferze muszą mieć zastosowanie surowe kryteria, chyba że zainteresowana osoba sama ujawnia szczegóły ze swego życia intymnego (co nie jest zjawiskiem wyjątkowym). Podkreślić należy, że ustawodawca zaliczył prawo do prywatności do dóbr osobistych w art. 14 ust. 6 pr. pras., który stanowi, że nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba że wymaga tego obrona społecznie uzasadnionego interesu lub wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby. Z przepisu powyższego wynika bezwzględny zakaz publikowania takich informacji, jeżeli nie została udzielona zgoda osoby zainteresowanej. Przepis jest jasny i nie nasuwa wątpliwości co do granic zakazu. Dopuszcza publikowanie informacji wyłącznie z zakresu działalności publicznej danej osoby.

Mniej rygorystycznie jest chronione prawo do prywatności życia osobistego i nie jest już tak bezwzględnie, jak prawo do intymności, tym niemniej muszą wystąpić zasadne powody zezwalające na naruszenie tej sfery. Uważa się, że pełnienie przez jednostkę publicznej roli, np. polityka, sportowca, gwiazdy filmowej, usprawiedliwia szersze zainteresowanie jej życiem prywatnym niż „zwykłych” osób. Osoby, które podejmują działalność publiczną, muszą się w znacznie większym stopniu niż osoby prywatne liczyć z tym, że ramy zainteresowania i dostępnej krytyki są szersze, a ich zachowania będą oceniane i komentowane. Nie może być jednak tak, że ujawnianie życia prywatnego danej osoby ma służyć jedynie celom komercyjnym. Nie oznacza to także pozbawienia osób publicznych prawa do życia prywatnego i ochrony dóbr osobistych.

Na szczególną uwagę zasługuje pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 stycznia 1984 r.⁹, w którym wskazał, że katalog dóbr osobistych obejmuje także dobra osobiste związane ze sferą życia prywatnego, rodzinnego, intymności i ochrona w tym zakresie odnosi się do wypadków ujawniania faktów z życia osobistego i rodzinnego, nadużywania uzyskanych informacji, zbierania w drodze prywatnych wywiadów informacji i ocen ze sfery intymności, aby je publikować lub w inny sposób rozgłaszać. Dążenie prasy do osiągnięcia zamierzeń moralizatorskich powinno mieć

⁸ Tak. np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 1986 r., I CR 4/86, OSPiKA 1987, nr 4, poz. 86.

⁹ I CR 400/83, OSNCP 1984, nr 11, poz. 195.

swoje granice w wartościach nadrzędnych związanych z jednostką ludzką. Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy, nikogo nie wolno przedstawiać w fałszywym świetle. Ta ostatnia uwaga Sądu nie wymaga dodatkowego komentarza.

Wskazać należy także na stanowisko zawarte w wyroku z dnia 6 grudnia 1990 r.¹⁰ Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia wyjaśnił, że bezprawne jest rozpowszechnianie przez dziennikarza w środkach masowego przekazu bez zgody osoby zainteresowanej informacją i danych dotyczących sfery jej życia prywatnego wyłącznie z powołaniem się na prawo przedstawiania i krytyki wszelkich zjawisk, realizowane w warunkach swobodnego doboru tematu i opracowania materiału prasowego.

Reasumując, ingerencja w sferę prywatności musi realizować konkretny w danej sytuacji interes społeczny, co oznacza, że waga informacji z chronionego obszaru, a mającej związek z działalnością publiczną, musi być na tyle istotna, aby usprawiedliwiła jej upublicznianie. Następuje zatem ocena interesu publicznego przejawiającego się w kontrolnej funkcji prasy, ujawniania nieprawidłowości sprawowania mandatu publicznego z interesem jednostki w nieujawnianiu pewnych informacji, ponieważ należą do chronionego obszaru praw osobistych. Im głębsza jest ta ingerencja, sięgająca wyjątkowo nawet do obszaru intymności, tym bardziej ważne muszą być argumenty na rzecz przedstawienia takich informacji publiczności. Podstawą rozgraniczenia sfery intymności od sfery prywatności jest intensywność ochrony. Sfera intymności zasługuje zawsze na pełną ochronę i nie ma możliwości wyłączenia bezprawności tego typu naruszeń; dotyczy to także ingerencji w życie intymne tzw. osób publicznych. Wkroczeniem w tę sferę będzie już moment zapoznawania się z pewnymi faktami i przeżyciami ukrywanymi przez jednostkę, nawet jeśli osoba zapoznająca się z nimi nie zamierza ich rozpowszechniać. Sfera prywatności jest natomiast sferą o większej dostępności i jako taka jest szersza od sfery intymności. Naruszenie stanowi w tym przypadku dopiero rozpowszechnianie uzyskanych informacji, z wyjątkiem naturalnie wyłączenia bezprawności wskazanych art. 14 ust. 6 pr. pras. Publikowanie informacji i danych na ten temat jest dozwolone, jeżeli się wiąże „bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby”.

Cześć

Formułując zasady dotyczące ochrony dóbr osobistych, operujemy pojęciami nieostrymi, których definicja jest niejednoznaczna, zwłaszcza w języku potocznym. Terminy: cześć, dobre imię, dobra sława, reputacja, honor, god-

¹⁰ I CR 575/90, OSP 1992, nr 10, poz. 214.

ność osobista itp. są czasem używane zamiennie, chociaż nie mamy tu odczytania z synonimami.

W judykaturze przyjmuje się, że cześć człowieka przejawia się w dwóch aspektach. Odróżnia się cześć „zewnątrzną” – określaną najczęściej jako dobre imię i „wewnętrzna” – znajdującą wyraz przede wszystkim w godności osobistej¹¹. Z kolei w wyroku z dnia 29 października 1971 r.¹² Sąd Najwyższy wskazał, że cześć, dobre imię, dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności. Osoba, której cześć została naruszona cudzym działaniem, może żądać ochrony przed sądem, chyba że to działanie nie jest bezprawne (art. 24 § 1 k.c.). Ciężar wykazania, że zachodziła jedna z okoliczności wyłączających bezprawność działania spoczywa na sprawcy. Działanie w ramach porządku prawnego nie może być uznane za bezprawne. Artykuł 24 § 1 k.c. chroni zatem tylko przed bezprawnym naruszeniem lub zagrożeniem dóbr osobistych i nie wymaga, aby naruszenie było zawinione. Wina jest niezbędna jedynie w razie zasądzenia zadośćuczynienia (art. 448 k.c.). W myśl powołanego wyżej przepisu domniemywa się bezprawność czynu naruszającego dobro osobiste. Tak więc ciężar dowodu jest korzystny dla pokrzywdzonego, ponieważ nie on ponosi ryzyko ewentualnego niewyjaśnienia okoliczności związanych z naruszeniem dobra osobistego¹³.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje stanowisko, iż nieprawdziwość godzącego w cześć zarzutu rodzi odpowiedzialność przewidzianą w art. 24 k.c., niezależnie od wszystkich innych okoliczności, w szczególności od tego, czy dziennikarz dopełnił obowiązków staranności i rzetelności wynikających z art. 12 ust. 1 pkt 1 pr. pras.¹⁴ W orzecznictwie pojawiały się jednak wyroki traktujące odpowiedzialność dziennikarską bardziej liberalnie, w których Sąd Najwyższy dopuszczał wyłączenie odpowiedzialności dziennikarza za naruszenie czci w publikacji prasowej, mimo nieprawdziwości zarzutu¹⁵.

Przedstawiając argumenty na rzecz stanowiska uzależniającego możliwość wyłączenia odpowiedzialności dziennikarza za naruszenie czci od wykazania prawdziwości zarzutu, niezależnie od ewentualnych dalszych przesła-

¹¹ Tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 28 maja 1971 r., III PZP 33/70, OSNCP 1971, nr 11, poz. 188.

¹² II CR 455/71, OSNCP 1972, nr 4, poz. 77.

¹³ Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2003, s. 167.

¹⁴ Np. wyroki z dnia 20 listopada 2002 r., II CKN 1033/00, „Izba Cywilna” 2003, nr 7–8, s. 41 i z dnia 7 listopada 2002 r., II CKN 1293/00, OSNC 2004, nr 2, poz. 27.

¹⁵ Np. wyroki z dnia 5 marca 2002 r., I CKN 535/00 (niepubl.) i z dnia 14 maja 2003 r., I CKN 463/01, OSP 2004, nr 4, poz. 22.

nek wyłączenia, wskazać należy, że postawienie komuś zniesławiającego zarzutu jest zawsze działaniem sprzecznym z zasadami współżycia społecznego, a tym samym bezprawnym, i kwalifikacji tej nie może zmienić ani dobra wiara autora, ani dopełnienie wymogów staranności dziennikarskiej, bowiem są to okoliczności wyłączające tylko jego winę, obojętną dla zastosowania art. 24 § 1 k.c. Przesłanka bezprawności przewidziana w art. 24 § 1 k.c. ma charakter samoistny i obiektywny, co wyklucza uznanie dobrej wiary sprawcy naruszenia za okoliczność pozbawiającą jego zachowanie cechy bezprawności, a ponadto, że z domniemania bezprawności przyjętego w tym artykule wynika dla dziennikarza ryzyko poniesienia konsekwencji w sytuacji, gdy domniemania tego nie uda mu się obalić. Zwrócić uwagę trzeba także i na to, że etyczne i humanitarne aspekty położenia osoby, której postawiono nieprawdziwy zniesławiający zarzut, wykluczają pozostawienie jej bez jakiegokolwiek satysfakcji.

Przytaczając argumenty powoływane na rzecz stanowiska postulującego wyłączenie roszczeń wynikających z art. 24 § 1 k.c. w sytuacji, w której – mimo dopełnienia przez dziennikarza wszystkich obowiązków – zarzut poczyniony w wypowiedzi prasowej okazał się nieprawdziwy, stwierdzić można, że kryteria wynikające z art. 12 ust. 1 pr. pras. uzasadniają tezę, iż zachowanie przez dziennikarza wymaganej staranności odpowiada działaniu zgodnemu z prawem, przy czym o zgodności tej zaświadcza już samo tylko dążenie do ustalenia prawdy. Odpowiedzialność dziennikarzy za naruszenie dóbr osobistych doznaje istotnej modyfikacji w porównaniu z zasadami dotyczącymi innych osób, ale wymaganie, żeby rzetelne informowanie oznaczało bezwzględne przestrzeganie przez dziennikarzy prawdziwego przedstawiania zjawisk prowadziłoby do istotnego ograniczenia możliwości wypełniania zadań stojących przed prasą w demokratycznym społeczeństwie.

Przy braku ustawowego unormowania okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dobra osobistego w orzecznictwie z reguły przyjmuje się jako podstawę wyłączenia odpowiedzialności działanie w obronie uzasadnionego interesu oraz działanie w ramach porządku prawnego. Ocena wypowiedzi prasowej z punktu widzenia kryterium zgodności z prawdą dotyczy tylko wypowiedzi o charakterze opisowym (dotyczących faktów, a nie ocen). Rozstrzygnięcie kwestii wpływu niezgodności z prawdą zarzutu zawartego w publikacji prasowej na odpowiedzialność cywilną dziennikarza zależy w dużej mierze od zakwalifikowania kryterium staranności i rzetelności postępowania dziennikarza jako decydującego bądź o jego bezprawności, bądź o możliwości przypisania autorowi publikacji winy.

Należy podkreślić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego występuje rozbieżność poglądów odnoszących się do znaczenia wykazania prawdziwości naruszającego dobra osobiste zarzutu postawionego w publikacji prasowej. Najkrócej rzecz ujmując, rozbieżność dotyczy tego, czy niewykazanie praw-

dziwości zarzutu jednoznacznie przesądza o bezprawności naruszenia oraz odpowiedzialności autora publikacji na podstawie art. 24 § 1 k.c., czy też przy spełnieniu określonych przesłanek możliwe jest wyłączenie bezprawności, a tym samym wyłączenie odpowiedzialności przewidzianej w tym przepisie.

Stanowisko, że dla uchylenia odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych konieczne jest wykazanie prawdziwości zarzutu, zostało wprost wyrażone w wyrokach z dnia 22 grudnia 1997 r.¹⁶ i z dnia 23 czerwca 2004 r.¹⁷ Sąd Najwyższy stwierdził, że aby skutecznie powołać się na przesłankę wyłączającą bezprawność, polegającą na działaniu w obronie społecznie uzasadnionego interesu, trzeba niezależnie od innych okoliczności wykazać prawdziwość twierdzeń dotyczących osoby, w której sferę dóbr osobistych wkroczone oraz że domniemanie z art. 24 k.c. może być obalone przez wykazanie działania w ramach dozwolonego porządku prawnego, co przy naruszeniu dobra osobistego publikacją prasową wymaga wykazania prawdziwości zamieszczonej wypowiedzi o faktach, a także działania w obronie uzasadnionego interesu społecznego.

Rozbudowaną i w pełni zbieżną argumentację na rzecz omawianego stanowiska można znaleźć w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 10 września 1999 r.¹⁸ i z dnia 7 listopada 2002 r.¹⁹ Zwracając uwagę na wynikające z art. 24 § 1 k.c. domniemanie bezprawności oraz podkreślając, że na gruncie kodeksu cywilnego przyjmuje się obiektywne kryteria bezprawności, Sąd Najwyższy stwierdził, iż postawienie komuś zarzutu nieprawdziwego, naruszającego jego cześć jest zawsze działaniem sprzecznym z zasadami współżycia społecznego i w związku z tym bezprawnym. Bez znaczenia z punktu widzenia bezprawności jest to, czy postawienie tego zarzutu było podyktowane dobrą wiarą autora i poparte starannością w zbieraniu i sprawdzaniu danych, na których się opierał. Te okoliczności bowiem mogą wyłączać tylko jego winę. Postawienie zarzutu, którego prawdziwości nie wykazano, choćby podyktowane przeświadczeniem wywodzonym z uzasadnionych podstaw, że wypowiedź jest oparta na prawdziwych faktach i że broni społecznie uzasadnionego interesu, stanowi „bezprawie cywilne”. Oceny tej nie zmienia spełnienie przez dziennikarza wymagań postawionych w art. 12 ust. 1 pr. pras., dlatego też osobie, której dobra osobiste zostały naruszone publikacją prasową, przysługuje ochrona także wówczas, gdy autor publikacji dochował staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych. Niemożliwe do zaakceptowania jest odebranie pokrzywdzonemu prawa do sprostowania i odwołania nieprawdziwych, a naruszających jego cześć zarzutów.

¹⁶ II CKN 546/97, OSNC 1998, nr 7–8, poz. 119.

¹⁷ V CK 538/03 (niepubl.).

¹⁸ III CKN 939/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 56.

¹⁹ II CKN 1293/00, OSNC 2004, nr 2, poz. 27.

Odnosząc się do skutków domniemania wynikającego z art. 24 § 1 k.c., Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 maja 1999 r.²⁰ stwierdził, że wpływające stąd ryzyko braku możliwości dowiedzenia prawdziwości stawianych zarzutów obciąża naruszającego takie dobro. Istotę stanowiska Sądu we wskazanych orzeczeniach wyrażają następujące argumenty.

Po pierwsze, nie negując istnienia tzw. kontratypów, czyli okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych, oraz zaliczając do nich działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu i działanie w ramach porządku prawnego, za nieodzowną przesłankę zastosowania ich jako podstaw wyłączających bezprawność naruszenia Sąd Najwyższy uznał prawdziwość zarzutu. Innymi słowy, skutecznie powołać się na działanie w obronie uzasadnionego interesu lub w ramach porządku prawnego można tylko wtedy, gdy wykaże się prawdziwość zarzutu. Brak tej przesłanki – koniecznej i niezależnej w stosunku do tzw. kontratypów – przesądza, że działanie powinno być zawsze uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i tym samym zawsze bezprawne.

Po drugie, uczynienie zadość powinności szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu oraz publikacji materiałów prasowych, podobnie jak „dobra wiara” i przeświadczenie sprawcy o prawdziwości zarzutu (nawet oparte na uzasadnionych podstawach), są obojętne z punktu widzenia bezprawności jako czynnika o charakterze obiektywnym i mogą mieć znaczenie wyłącznie przy ocenie winy sprawcy naruszenia. Z tego względu nie uchylają one niezależnej od winy odpowiedzialności opartej na art. 24 § 1 k.c.

Po trzecie, poszkodowany nie może zostać pozbawiony ochrony prawnej w sytuacji, w której naruszono jego dobra osobiste postawionym publicznie nieprawdziwym zarzutem.

Ta argumentacja Sądu Najwyższego znajduje silne oparcie w piśmiennictwie, w którym przyjmuje się założenie, że o bezprawności działania naruszciciela decydują wyłącznie kryteria obiektywne, co w powiązaniu z koncepcją bezprawności jako stanu sprzeczności z normami prawnymi lub zasadami współżycia społecznego oznacza, iż tylko te elementy mają znaczenie z punktu widzenia tej kwalifikacji. Na pytanie, czy dochowanie należytej staranności i rzetelności wyłącza tylko winę, czy może również wyłączać bezprawność, udzielana jest jednoznaczna odpowiedź, że dochowanie należytej staranności w ogóle nie podlega rozważaniu na płaszczyźnie bezprawności zachowania, lecz jedynie na płaszczyźnie winy *sensu stricto*. W konsekwencji zwolennicy tego stanowiska wykluczają dopuszczenie możliwości wyłączenia bezprawności opublikowania nieprawdziwej informacji ze względu na to, iż dziennikarz zachował należyta staranność i rzetelność. Postawienie nieprawdziwych zarzutów należy więc zawsze uznać za bezprawne, gdyż narusza zasady współ-

²⁰ I CKN 16/98, OSNC 2000, nr 2, poz. 25.

życia społecznego (obiektywne kryterium bezprawności). Wskazuje się również, że rozpowszechnianie nieprawdy nie może leżeć w interesie publicznym, a więc działanie takie nie odpowiada przesłance wyłączenia bezprawności w postaci obrony społecznie uzasadnionego interesu i jednocześnie nie pozwala powoływać się skutecznie na realizowanie powinności oraz zadań prasy. Niekwestionowane znaczenie zasady wolności prasy i prawa obywateli do informacji nie może prowadzić do ograniczenia innej wartości, także konstytucyjnie chronionej, którą jest ochrona czci i dobrego imienia człowieka. Widoczne jest tu powiązanie z myślą wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 października 2001 r.²¹, że prawo do wolności wypowiedzi oraz do przekazywania i otrzymywania informacji nie ma charakteru absolutnego, podlega bowiem ograniczeniom m.in. ze względu na ochronę praw innych osób. Istotnym elementem omawianego poglądu jest także stanowcze przeciwstawienie się sytuacji, w której osoba poszkodowana rozpowszechnieniem nieprawdziwych zarzutów byłaby pozbawiona możliwości ochrony swej czci. Ochrony przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. nie może zastąpić ochrona wynikająca z Prawa prasowego w postaci opublikowania sprostowania lub odpowiedzi, ze względu na wyraźnie mniejszą doniosłość tych środków. Prezentowane stanowisko wyraża się w tezie, że nieprawdziwość (niewykazanie prawdziwości) zarzutu przesądza o bezprawności naruszenia dobra osobistego, uzasadniając – bez względu na inne okoliczności – odpowiedzialność na podstawie art. 24 § 1 k.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego znalazło również wyraz stanowisko dopuszczające wyłączenie odpowiedzialności dziennikarza za naruszenie czci w publikacji prasowej, pomimo niewykazania prawdziwości zarzutu. Należy wymienić wyroki z dnia 23 października 1973 r.²² i z dnia 8 października 1987 r.²³, w których decydujące znaczenie, także z punktu widzenia bezprawności, przypisano zachowaniu szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych. Jednoznaczny w tym względzie pogląd sformułował Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 5 marca 2002 r. i z dnia 14 maja 2003 r.

W wyroku z dnia 5 marca 2002 r.²⁴ Sąd Najwyższy stwierdził, że w niektórych sytuacjach bezprawność może być uchylona, mimo niewykazania, iż fakty objęte informacją rzeczywiście zaistniały. Sąd wskazał, że – przy uwzględnieniu art. 10 ust. 1 i art. 12 ust. 1 pkt 1 pr. pras. – nie ma podstaw do przypisania dziennikarzowi absolutnej odpowiedzialności w tym sensie, by odpowiadał on tylko z racji zaistnienia niezgodności faktów wynikających z informacji z rzeczywistym stanem rzeczy. Nieprzeprowadzenie dowodu praw-

²¹ II CKN 559/99 (niepubl.).

²² II CR 557/73 (niepubl.).

²³ II CR 269/87, OSNCP 1989, nr 4, poz. 66.

²⁴ I CKN 535/00 (niepubl.).

dy nie przesądza o odpowiedzialności dziennikarza na podstawie art. 24 k.c., jeżeli dziennikarz nie zaniedbał wypełnienia obowiązków, o których mowa w art. 12 ust. 1 pkt 1 pr. pras., spełnienie bowiem tych obowiązków stanowi podstawę zakwalifikowania jego działania jako zgodnego z prawem. Dlatego w ocenie Sądu Najwyższego zgodne z tym przepisem działanie dziennikarza uchyla bezprawność nieprawdziwej informacji naruszającej dobro osobiste innej osoby, choćby tzw. dowód prawdy nie został przeprowadzony.

W wyroku z dnia 14 maja 2003 r.²⁵ Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że zachowanie przez dziennikarza działającego w obronie interesu społecznie uzasadnionego szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiału prasowego powoduje, iż jego opublikowanie nie jest działaniem bezprawnym także wtedy, gdy okaże się, że materiał ten zawiera informacje nieprawdziwe. Sąd wskazał, że obowiązki rzetelnego informowania (art. 1 pr. pras.) i prawdziwego przedstawiania zjawisk (art. 6 ust. 1 pr. pras.) nie mogą być utożsamiane z wymaganiem wykazania prawdziwości zarzutów. Prowadziłoby to, przy ograniczeniu środków pozostających w dyspozycji dziennikarzy, do istotnego ograniczenia możliwości wypełniania zadań stojących przed prasą w demokratycznym społeczeństwie. Powinność realizowania zadań stojących przed prasą wpływa na ukształtowanie praw i obowiązków dziennikarzy w sposób określony w art. 12 ust. 1 pkt 1 pr. pras. Uczynienie im zadość – działanie ze szczególną rzetelnością i starannością oraz działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu – wystarcza do wyłączenia bezprawności. Działanie wypełniające obowiązki nałożone przez ustawę nie może być uznane za bezprawne.

Przez działanie bezprawne rozumie się, najogólniej rzecz ujmując, zachowanie sprzeczne z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego. Najczęściej traktuje się cechę bezprawności jako czysto obiektywną, co usuwa kwestię oceny działania sprawcy pod kątem dochowania lub przekroczenia wzorca staranności poza zakres tej przesłanki, plasując ją na płaszczyźnie winy.

Jak wcześniej wskazano, za jedną z okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych uznaje się w orzecznictwie i piśmiennictwie działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu. W wypadku publikacji prasowych interes ten wyraża się przede wszystkim w urzeczywistnieniu zasad jawności życia publicznego i prawa społeczeństwa do informacji. Istotne znaczenie ma zatem właściwe rozumienie i ustalenie społecznie uzasadnionego interesu. Dotyczy on sfery życia publicznego, w ramach której można mówić zarówno o istnieniu potrzeby otwartej debaty publicznej, ważnej w demokratycznym społeczeństwie, jak i o prawie do uzyskiwania informacji

²⁵ I CKN 463/01, OSP 2004, z. 2, poz. 22.

za pośrednictwem środków społecznego przekazu. Dlatego tak istotne znaczenie ma przewijające się we wszystkich rozważaniach słowo „publiczny”. Chodzi o osoby aktywnie działające na forum publicznym (osoby publiczne), bo to, że ich działanie wywiera wpływ na kształtowanie życia publicznego, stanowi podstawę usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa i związanego z nim prawa do uzyskania informacji. Z tego też względu powszechnie przyjmuje się, że w odniesieniu do tych osób zakres dopuszczalnej krytyki jest szerszy, a udzielana ochrona słabsza. Regułą jest także, że chodzi o informacje dotyczące publicznej sfery życia tych osób, bo w tej sferze zasadniczo ujawnia się potrzeba ważnej debaty publicznej. Dlatego, aby w ogóle móc podjąć skuteczną próbę wykazania wyłączenia bezprawności naruszenia dobra osobistego publikacją prasową, naruszciciel musi wykazać, że publikacja realizowała tak rozumiany godny ochrony interes społeczny.

Przy zbieraniu materiałów najistotniejsze znaczenie mają: rodzaj i rzetelność źródła informacji (dziennikarz nie powinien opierać się na źródle, którego obiektywizm lub wiarygodność budzi wątpliwości), sprawdzenie zgodności z prawdą uzyskanych informacji przez sięgnięcie do wszystkich innych dostępnych źródeł i upewnienie się co do zgodności informacji z innymi znanymi faktami, a także umożliwienie osobie zainteresowanej ustosunkowania się do uzyskanych informacji. Na etapie wykorzystania materiałów prasowych istotne jest przede wszystkim wszechstronne, a nie selektywne przekazanie informacji, przedstawienie wszystkich okoliczności i niedziałanie pod z góry założoną tezę, a także rozważenie powagi zarzutu, znaczenia informacji z punktu widzenia usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa oraz potrzeby (pilności) publikacji. Oddzielnym zagadnieniem jest forma publikacji, która może mieć znaczenie przy ocenie rzetelności wykorzystania informacji.

Wskazane rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego w zakresie dóbr osobistych spowodowały, iż konieczne stało się rozstrzygnięcie przez rozszerzony skład Sądu zagadnienia prawnego: „Czy postawienie nieprawdziwego zarzutu w publikacji prasowej może być uznane za bezprawne naruszenie dóbr osobistych, jeżeli dziennikarz zachował szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych?” Odpowiedź na to pytanie sprowadza się do rozstrzygnięcia zagadnienia, kto powinien ponosić ryzyko dziennikarskiej pomyłki.

Zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r.²⁶, „Wykazanie przez dziennikarza, że przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność działania dziennikarza. Jeżeli zarzut okaże się nieprawdziwy, dziennikarz zobowiązany jest do jego odwo-

²⁶ III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7–8, poz. 114.

łania”²⁷. Sąd zaznaczył jednak, iż w celu wykazania braku bezprawności działania dziennikarz, oprócz zachowania szczególnej staranności i rzetelności, udowodnić musi istnienie społecznie uzasadnionego interesu. Publikacja nieprawdziwych zarzutów wiąże się z powstaniem obowiązku ich odwołania. W uzasadnieniu stanowiska Sąd wskazał, że obowiązek prawdziwego przedstawiania zjawisk nie powinien być utożsamiany z bezwzględnie rozumianym wymaganiami udowodnienia prawdziwości zarzutu. Przesłankę prawdziwości przekazywanych informacji należy bowiem odnosić do prawdziwości źródeł, czyli ich rzetelnego wyboru, sprawdzenia i przedstawienia. Na wykazaniu prawdziwości informacji w takim rozumieniu może polegać tzw. dowód prawdy, obciążający dziennikarza w procesie o ochronę dóbr osobistych, które zostały naruszone jego publikacją. W ocenie Sądu rola prasy nie sprowadza się tylko do dostarczenia informacji. Jej celem jest często także przedstawienie faktów mające na celu otwarcie dyskusji, wyrobienie sobie przez czytelnika własnej opinii oraz zasygnalizowanie istnienia konkretnych zagrożeń. Rzeczowe i rzetelne przedstawienie sprawy umożliwia prawidłową realizację zadań prasy i jednocześnie pozwala na zakwalifikowanie takiego działania jako mieszczącego się w granicach wolności słowa. Działanie dziennikarza w obronie społecznie uzasadnionego interesu, spełniające wymagania szczególnej staranności i rzetelności, nie może być uznane za bezprawne. Dowód prawdy, rozumiany jako wykazanie prawdziwości zarzutu, nie stanowi koniecznej i niezależnej od pozostałych okoliczności przesłanki wyłączenia bezprawności naruszenia dobra osobistego w publikacji prasowej. To oznacza, że wykazanie przez dziennikarza, iż przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność działania dziennikarza. Ponadto, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 marca 2007 r.²⁸, działanie w imię uzasadnionego interesu społecznego oraz dążenie do sensacyjności artykułów prasowych nie może odbywać się kosztem rozpowszechniania faktów nieprawdziwych.

Podsumowanie

Wolność prasy nie ma i nie może mieć charakteru absolutnego, nie może mieć postaci nieskrępowanej niczym swobody działania, a tym bardziej nie

²⁷ Uchwała spotkała się z słuszną bardzo krytyczną oceną części doktryny. P. Sobolewski w głosie do uchwały zaznaczył, że przerzucanie ryzyka dziennikarskiego błędu na obywateli stanowi naruszenie konstytucyjnej ochrony dóbr osobistych (zob. P. Sobolewski, Glosa do uchwały SN z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSP 2005, z. 12, poz. 144). Z kolei Z. Radwański stwierdził, że sam fakt opublikowania nieprawdziwego zarzutu – mimo braku winy sprawcy – decyduje o bezprawności jego działania (zob. Z. Radwański, Glosa do uchwały SN z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSP 2005, z. 9, poz. 110).

²⁸ I CSK 292/2006, LexPolonica nr 1274004.

sposób jej traktować jako samoistnego źródła wartości. Wolna prasa realizuje prawo obywatela do rzetelnej, czyli prawdziwej i uczciwej, jasnej, niewprowadzającej w błąd i odpowiedzialnej informacji. Postawienie komuś zarzutu nieprawdziwego, naruszającego jego cześć, jest zawsze działaniem sprzecznym z zasadami współżycia społecznego i w związku z tym bezprawnym, choćby postawienie takiego zarzutu podyktowane było dobrą wiarą jego autora i poparte jego starannością w sprawdzaniu danych, na których zarzut się opiera. Dobra wiara wyłącza jedynie winę autora zarzutu. Wyłączyć bezprawność mogą takie okoliczności, jak działanie w ramach określonego porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, zgoda pokrzywdzonego i działanie w obronie uzasadnionego interesu. Odmienne stanowisko prowadzi do sytuacji, w której osoba, w stosunku do której opublikowano nieprawdziwe informacje, jest pozbawiona środków ochrony swojej czci. Żaden uzasadniony interes publiczny nie może polegać na rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji. Kwestia właściwego wykonania obowiązków przez dziennikarza może mieć wpływ jedynie na ocenę zawinienia w wypadku żądania opartego o art. 448 k.c.

Krytyka nieprawidłowych działań organów władzy i polityków leży w uzasadnionym interesie społecznym. Jednakże spełnia ona swoją rolę wówczas, gdy opiera się na informacjach prawdziwych. Podawanie w środkach przekazu informacji nieprawdziwych lub operowanie faktami w sposób wybiórczy w celu uzyskania z góry założonego efektu, którym jest sensacyjny charakter artykułu, a nie rzeczowa i rzetelna krytyka, oznacza przekroczenie dozwolonych prawem form działania dziennikarza. Zarówno krytyka, jak i opinie mogą być ostre, mogą nawet się przeradzać w prowokację dziennikarską, ale nie mogą opierać się na nieprawdziwych informacjach. Podkreślić także należy, że obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych (art. 12 ust. 1 pr. pras.) oznacza kwalifikowaną staranność i rzetelność²⁹. Dlatego też dziennikarz zobowiązany do sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych informacji lub podania ich źródła. Nakazano także dziennikarzowi, aby chronił dobra osobiste, a ponadto interesy działających w dobrej wierze informatorów i innych osób, które okazały mu zaufanie. Zakres pojęcia „szczególna staranność i rzetelność” był wielokrotnie przedmiotem analizy zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w doktrynie³⁰.

W świetle wspomnianych judykatów i współbrzmiących z nimi poglądów doktryny nie może być wątpliwości, iż sformułowany w art. 12 ust. 1 pkt 1

²⁹ Tak Sąd Najwyższy wyroku z dnia 8 października 1987 r., II CR 269/87, OSNC 1989, nr 4, poz. 66.

³⁰ Por. J. Sobczak, *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 152; postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2003 r., V KK 195/03 (niepubl.), z dnia 17 października 2001, IV KKN 165/97, OSNKW 2002, nr 3–4, poz. 28, z dnia 13 października 2002, IV KKN 634/99, OSNKW 2003, nr 3–4, poz. 33.

pr. pras. wymóg szczególnej staranności należy rozumieć jako zalecenie kierunkowe, wskazujące na zasady oceniania staranności dziennikarza m.in. przez sądy. Wymóg ten zakłada każdorazową potrzebę konstruowania modelu działania opartego na szczególnie surowych kryteriach stanowiącego wzorzec, z którym porównywać należy kwestionowane zachowania dziennikarza podczas wykorzystywania zebranych informacji. W judykaturze podkreśla się jednoznacznie, że kwestia zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych winna być ujmowana w płaszczyźnie faktycznej i ma prowadzić do ustalenia, czy dane zachowanie, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogłoby obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego. Abstrahuje się tym samym od subiektywnych odczuć osób nadwrażliwych oraz takich, które z różnych względów nie mają zdolności do emocjonalnego reagowania na określone zachowania innych podmiotów³¹.

Nie ulega wątpliwości, że działanie osób publicznych wywiera wpływ na kształtowanie tzw. życia publicznego, stanowi podstawę usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa i związanego z tym prawa do uzyskania informacji. Dlatego też powszechnie przyjmuje się, że w odniesieniu do tych osób zakres dopuszczalnej krytyki jest szerszy, a udzielana ochrona słabsza³². Dobra osobiste mogą zostać naruszone całą treścią publikacji i jej sensem, a nie tylko konkretnymi sformułowaniami. Możliwe jest naruszenie dobra osobistego treścią publikacji prasowej, z której wynikają jednoznaczne sugestie co do nagannego moralnie postępowania osoby wskazanej w tej publikacji. Nie wyłącza także bezprawności sam fakt powoływania w danym materiale prasowym cudzych wypowiedzi, nawet ze wskazaniem ich źródła. Podobnie nie stanowi takiej okoliczności powołanie się na działanie w obrobie interesu społecznego oraz działanie w granicach dopuszczalnej krytyki osoby publicznej³³. Działanie dziennikarza w ramach dozwolonej krytyki służącej interesowi publicznemu prowadzi do wyłączenia bezprawności działania jedynie wówczas, gdy krytyka ma charakter rzeczowy i jest rzetelna³⁴. Naruszenie dobra osobistego, w szczególności opinii niezbędnej dla sprawowania określonej funkcji, może nastąpić bądź przez sformułowanie ocen, opinii w wypowiedziach krytykujących postępowanie danej osoby, umniejszających jej społeczne uznanie, bądź przez podanie informacji, faktów nieprawdziwych³⁵. Granice dopuszczalności krytyki są szersze w stosunku do polity-

³¹ Por. wyroki Sądu Najwyższego z 23 maja 2000 r., IV CKN 1076/00 (niepubl.), z 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997, nr 6–7, poz. 93.

³² Tak w wyroku Sąd Apelacyjny w Poznaniu z dnia 27 września 2005 r., I ACa 1443/03, LEX nr 177008.

³³ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2007 r., I CSK 211/2007, LexPolonica nr 1574861.

³⁴ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r., V CK 868/04, LEX nr 196405.

³⁵ Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 sierpnia 2006 r., VI ACa 1464/2006 (niepubl.).

ków i ich działań publicznych niż do osób prywatnych. Politycy świadomie i w sposób nieunikniony wystawiają się na ostrą kontrolę, na reakcję na każde wypowiedziane słowo i wszystko, co robią dziś i co robili w przeszłości. Muszą być bardziej tolerancyjni nawet wobec szczególnie brutalnych ataków. Nie oznacza to oczywiście, że polityk tylko dlatego, że jest politykiem, może być zupełnie bezkarnie znieważany i szkalowany bez żadnej możliwości obrony. Zawsze jednak w takich sytuacjach zakres usprawiedliwionej ochrony jego dobrego imienia powinien być określany w konfrontacji z wartością, jaką dla demokratycznego społeczeństwa ma szeroka i otwarta debata publiczna.

Reasumując, osoba piastująca funkcję publiczną narażona jest na osąd opinii publicznej i musi liczyć się z krytyką swojego postępowania, która to krytyka jest społecznie pożyteczna i pożądana, jeżeli podjęta została w interesie publicznym i ma cechy rzetelności oraz rzeczowości, a nie przekracza granic potrzebnych do osiągnięcia społecznego celu krytyki. Granic tych nie da się ogólnie wyznaczyć, ponieważ określają je niepowtarzalne okoliczności konkretnej sprawy. Trudno uznać za rzeczową i rzetelną krytykę, która nie przedstawia żadnych faktów, a posługuje się jedynie ocenami sformułowanymi przy użyciu przymiotników o wysoce ujemnym wydźwięku, oraz taką, która formułuje zarzuty niesprawdzone, opierając się na pogłoskach i domniemaniach. Z drugiej strony, kto podejmuje działalność publiczną, poddaje się osądowi innych osób i musi się liczyć z tym, że przedmiotem ich legitymowanego zainteresowania są także i takie okoliczności ze sfery jego życia prywatnego, które mają doniosłe znaczenie dla wykonywania przyjętej roli społecznej. Na tym tle przekonujące wydaje się także stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie³⁶, zgodnie z którym nie ma żadnej racji normatywnej – również na gruncie art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności – aby w razie postawienia (ewentualnie postanowienia i rozpowszechniania) w debacie politycznej nieprawdziwych zarzutów krytycznych ograniczyć ochronę dóbr osobistych, wynikających z art. 24 k.c., w stosunku do osób krytykowanych, które pełnią funkcje społeczne i polityczne. Zgodzić się należy z tezą zawartą w uzasadnieniu wspomnianego wyroku, że nieprawdziwe zarzuty krytyczne nie mają żadnej wartości zasługującej na ochronę także wtedy, gdy pojawiają się w debacie politycznej.

³⁶ Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 maja 1997 r., I ACa 185/97 (niepubl.).

Summary

The openness of public life, control and social criticism are concerned as one of the most essential press' rights. Media, having so many hardly restricted rights, can enter every aspect of human activity. The article based Polish jurisdiction and doctrine create a model of diligence and reliability that should characterize every journalist during preparing press material according to rule 12 press law. The borders of journalistic right to criticism considering the criticism for public interest towards public figures is discussed on bases indicated above.